

**Doniesienia i Obwieszczenia**  
opłacają się  
po 1 sgr. 3 fen. od wiorasa.  
Pojedyńcze egzempl.  
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.  
w Ekspedycji  
przy Placu Wilhelm. Nr. 8.  
Listy  
do Redakcji i do Ekspedycji  
winny być frankowane.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

**Poznański**  
odpowiednie w wy-  
kazach poniedziałków  
i piątek.  
Kwartalna  
miesięcz 2 tal.  
Płatki krajowych  
tal. 13 sgr. 9 fen.  
Wielkie rękopisy  
Pozn. przysłane  
nie zwracają się.

**Poznań, 15 maja.** W ostatnim numerze naszego w artykule wstępnym znajduje się wzmianka, iż w je- ze szkół elementarnych katolickich w Poznaniu jest od- dzieci polskich, który tylko cztery godziny tygodniowo może lekcje w klasie, dla jej wypełnienia. Wiado- ta jest mylna, a przynajmniej o tyle niedokładna, że na- wyrazić się nam iż pobiera ten oddział tylko po cztery tygodniowo lekcji po południu, a z rana także po połowę. Po bliższej informacji doszliśmy rezultatu na- jącego: Są wprawdzie przy szkołach elementarnych tu- ch klasy wypełnione tak iż znajdują się niektóre od- y, które pobierają naukę w szkole tylko przez czter- e albo sześćnaście godzin tygodniowo; lecz wypełnie- zachodzi nie tylko w szkołach katolickich, ale i w ewan- g. Według obowiązujących przepisów szkolnych naj- oddział w szkołach elementarnych winien pobierać na- jak nas zapewniamy, w 26 do 28 godzinach tygodniowo.

Prowadzim dzisiaj dalej wedle urzędowych stenogra- sprawozdanie z dyskusji, która się wywiązała na posie- niu z dnia 6 maja w izbie poselskiej sejmu pruskiego z po- interpelacji posłów Chłapowskiego i Pilaskiego:

Posel dr. Löwe (z miejsca): „Panowie. Ilekrót tego roku sprawa przychodzi tu pod rozprawę, znajdujemy się tani posłowie, którzy tworzymy tu większość, my posło- ruscy niemieckiej narodowości, w szczególniejszym sensie zakłopotaniu. Obejmują nas bowiem zakłopota- abymy z jednej strony warowali interesy wielkie i wypeł- pewne oznaczone obowiązki względem naszego związku państwowego, a mianowicie względem Niemców mieszka- ch w W. Ks. Poznańskim. Jak się samo przez się rozu- zdecydowani jesteśmy wypełnić te obowiązki z całą su- mością; lecz z drugiej strony stoimy wówczas naprzeciw liczby reprezentantów, którym nie możemy przytęm tak- i otwarcie oko w oko wejrzeć, jakbyśmy to uczynić po- . Nie możemy zaś tego uczynić, ponieważ w nas się od- uczucie, że praw przynależnych wedle boskich i ludzkich urzędzeń nie przyznawają im w tej mierze, jak im przy- wać powinny.

(Wielka prawda! z polskiej frakcji.)  
Nie chcieliśmy germanizować Poznańskiemu ani przez - ani przez żandarmów, ani za pomocą policyi lub admi- nistracji. Lecz jeśli germanizowano je tak dalece jak to jest widać, wtedy Panowie (zwracając się do frakcji polskiej) macie niesłuszną przypisując winę tego zawsze rzą- . Rząd wszystkiemi temi środkami nic nie pozyskał, ale do omógl wam do utrzymania dotąd bezustannie specy- polskiego stronnictwa.

(Przytakiwanie.)  
Jest to właśnie niesłusnością rządu, że przez swój sy- jednocześnie popełnił ciężki występki przeciwko intere- pruskiego państwa i przeciw Niemcom zamieszkałym w W. Ks. Poznańskim. Nie jestem w stanie ocenić dostate- terzejniejszych środków, jakich użyto, nie zaprzeczam też ministrów sprawiedliwości prawa wedle przepisów istnieją- odmawiać posady lub psłać kogoś gdzie mu się podoba, w tém muszę przychylić się do zdania pana Kantaka, że adzeście pana ministra sprawiedliwości o unikanie yki, które do tego zmierzają, iż Polkom dla tego nie chce dać posady w W. Ks. Poznańskim, ponieważ polskich zrodzeni rodziców, — że ten sumienny wzgląd ministra zmużony jestem w imieniu służności i prawa

(Brawo!)  
Ponieważ zaś p. minister usiłuje usprawiedliwić swe wy- we rozporządzenia wypadkami lat ostatnich, rzeto przy- nam mu właśnie te wypadki, które w jego wydiale zasły owetaniu w Polsce Rosji podległej. Przypominam mu ów proces polski przed sądem stanu; przypominam mu, że ten nastąpił, gdy jeden z najpoważniejszych członków tej którego w tej chwili nie widzę na miejscu, odmówił, jak ałem, zawieszenia w W. Ks. Poznańskim stanu obłączenia wodu powstania w Królestwie Polskim, oświadczając tej prowincji zbywa na wszelkich warunkach usprawi- ających stan obłączenia lub gwałtowne środki wyjątkowe. zakłócono tutaj spokój, prawo istnieje w całej swej sile, mogące pozbawiać mieszkańców i praw naturalnych ich oby- . Następnie przedsięwzięto przeciw wielki ów pro- przed sądem stanu, któren także, jak oświadczyła Kreuz wypłynął z wielkiej sumiennosci rządu,

(Wesołość.)  
Wzięto Polaków, aby ich ustrzedz od pokusy wzięcia udziału w powstaniu. Dla tego tylko jedynie uwieziono ich i dla tego nie — jak powiada znowu Kreuz Ztg, cytując tylko z Zt — rozpoczęto ten proces. Setkami powtarzano oby- eli do więzień i stawiono pod oskarżeniem zdrady głównej. przyszło do rozpraw publicznych, gdy pierwsze nastą- przesiłuchanie przed sędzią, przed tym trybunałem wy- owym, przed sądem stanu, natychmiast większą część ob- wanych uwolniono z więzienia, tak mało było dowodów na zarzecie oskarżenia w tym procesie przewencyjnym!

(Słuchajcie! Słuchajcie!)  
Większą część mężów tych uwolniono; nigdzie nie zna- mo uzasadnionej zdrady głównej, a my wszyscy, przy- nanej z pewnością większą część z nas pochyliliśmy w głę- omie głowy, (Wielka prawda!)

widząc owe środki pruskiego sądownictwa, a mianowicie gdyśmy musieli usłyszeć, że skazał miano Prusaka o zdradę stanu za to, że walczył przeciw Rosji.

(Słuchajcie! Słuchajcie!)  
„Czyż takie postępowanie jest środkiem do utrzymania związku państwowego? A przecież usiłuje p. minister wedle własnych słów usprawiedliwiać tém swe środki wyjątkowe. Przeszkodzono germanizacji upragnionej, powtarzam mu to, przeszkodził jej jedynie rząd. Postępowanie zaś przeciw są- dziom Polakom jest tém twardsze, ile że przez ówo nieszczę- sne rozporządzenie tworzące szkoły konfesyjne, dzieci niemie- ckie, dzieci niemieckich katolickich rodziców nieuczają się już po niemiecku.

„W życiu mojem głęboko się przekonałem w rozmaitych krajach, w których różnorodnie mieszkają narodowości, że tylko na gruncie wolności dobry związek państwowy istnieć może, że tylko na gruncie prawdziwej, bezwarunkowej całko- witej wolności różnorodnie narodowości w pokoju żyć mogą obok siebie w jednym związku państwowym, że każdy ucisk bądź biurokracyjny bądź policyjny celem utrzymania tego związku, sprowadza klątwę i zgubę tak ciemniejszy jak ucieni- żonego.

(Żyje potakiwanie!)  
„Obydwa dręczą się wzajemnie, tracą najlepsze swe siły w walce przedłużanej, uciemiężony nie znajduje pokoju ani nie może pogodzić się z swem położeniem, gdyż mu w każdej chwili okazuje się ciemniejszy w formie najniecierpielniejszej. Staje się obcy nawet dla tych współobywateli państwa, z któ- remiby wśród innych stosunków połączył się ku wypełnianiu wspólnych zadań i z któremiby ręką w rękę mógł dążyć do wspólnego celu.

(Żyje potakiwanie z frakcji polskiej. Wielka prawda!)  
„Jeżeli frakcja, która wciąż jeszcze zasiada tutaj odoso- bniona zawsze tylko się zapytuje: co nakazuje interes polski? jeżeli w pierwszej linii zawsze pyta: czyż powinniśmy być za lub przeciw środkowi, ponieważ on się zgadza lub sprzeciwia inte- resom polskim? jeżeli z drugiej strony powiadają z ławy ministeryjalnej, że tu istnieją stronnictwa które chcą utrzy- mać konflikt: wówczas prawdziwie nie wiem, czy p. minister to stronnictwo polskie miał na myśli. Lecz sądząc po histo- rycznym naszym rozwoju, po tém co rząd naprzeciw Polsce uczynił, mianowicie zaś po systemie tera- ijszego postępowania z Polakami, mógł żywić myśl, że ci panowie, aby nie zwątpić o wszystkim, muszą wierzyć w Polskę i jej przyszłość i że mają w tém interes, aby utrzymać konflikt w którym się znajdu- jemy, iżby mogli w razie rewolucji lub kontrrewolucji, do któ- réj konflikt wieść musi, swe zamiary urzeczywistnić. Byłoby to przypuszczenie wcale możliwe, mianowicie co do nadziei kontr- rewolucji. Kontrrewolucja u nas wypływa z żywiołów, które chętnieby poczyniły wielkie koncesje duchowieństwu, tj. kato- lickiemu w Polsce i arystokracji. Duchowieństwo i arysto- kracja w Polsce nie spoglądają na nas z nadzieją, ani na tryunf stronnictwa wolnośnyego w Prusach. Wiedzą, że jakkolwiek inne stany, właściano i mieszczańe polscy korzyści ciągnąć mogą z zwycięstwa liberalizmu, oni nie nie zyskają dla swych interesów arystokratycznych i kościelnych. Oni to je- dynie byli w stanie przez swe osobiste wpływy, stanowisko to- warzyskie i związki ze stronni twami ochronić jako tako narodo- wość polską. Straciłoby zatem, gdyby pod panowaniem wol- ności i prawa opieka ich stała się zbyt częstą. Dla tego więc ubolewam jak najmocniej nad stanowiskiem rządu, jakie wła- śnie naprzeciw Polakom zajął; dla tego życzę sobie z głębi serca, i to nie tylko w interesie uciemiężonych ale również mocno w interesie państwa pruskiego, aby w W. Ks. Poznańskim wymierzano sprawiedliwość względem wszystkich zarówno tak jak wszyscy mają prawo żądać, aby ją wymierzano. Dla tego potępiam jak najmocniej wszelkie usiłowania germanizacji przedsiębrane przez rząd za pomocą policyi i ustaw państwo- wych, a potępiam je nie tylko jako pokrzywdzenie narodowo- ści polskiej, ale także jako znamię słabości pruskiego rządu, jako brak wiary w naszą własną narodowość, przez co rząd cień rzuca na cały naród niemiecki.

„Żądam zatem najzupełniejszej wolności dla wszystkich, najzupełniejszej równości w obec prawa, tak w W. Ks. Po- znańskim, jako też w innych prowincjach. Żądam dla tego rozdzielenia kościoła od państwa, szkoły od kościoła, chcę samo- dzielnego zarządu gmin wedle wolnej ordynacji gminnej, a je- żli tej nam nie odmówicie, przekonany jestem na wskroś, że przywrócimy w tej prowincji pokój wewnętrzny.“

(Brawo!)  
Minister sprawiedliwości hr. Lippe: „Panowie! Po- zwólcie, że na uwagi mego poprzednika w jednym tylko kie- runku odpowiem. Zaów on wciągnął do dyskusji proces, który się toczył był przed sądem stanu. Panowie! rezultat procesu tego jest wam znany. Człó obżałowanych skazaną została przez sąd stanu za czyny przygotowawcze do zbrodni stanu; część przekazano sądom zwyczajnym z powodu innych przekroczeń; część wreszcie uwolniono. Panowie! Sąd stanu składa się z niezawisłych sędziów pruskich —

(Zaprzeczenie z lewicy.)  
i uważam to za niestosowne, aby rzucano cień na wyroki pru- skich trybunałów.“  
Posel Hahn (raciborski) (z miejsca): „Darujcie Pano- wie, jeśli po górnolotnym przemówieniu p. posła z Bochum usłyszyście bardzo suchy, prawniczy wywód. Dyskusya, która następuje w związku z interpelacją, zawsze grozi niebezpie-

czeństwem zablakania się na bezdroża i niestosowności, jeżeli nie postawiono ściśle oznaczonego wniosku, i dla tego zależy na tém, aby zdobyć pewną podstawę, by przy dyskusji nad inter- pelacją nie przyćpąć się do jednego wyrażenia jak np. tu- taj „polskiej narodowości“, i niezapuścić się następnie w skut- tek tego w ekspektoracye, które w żadnym z interpelacją nie stoją związku a o którychby można nareszcie przy sposobności w osobnej całkiem dyskusji traktować. Przebaczenie zatem, że pomimo uwagi p. posła z Bochum o narodowości polskiej, o niesprawiedliwości, jaką może wyrządzone prowincji poznań- skiej, o procesie polskim i innych przedmiotach, które wnie- szał do dyskusji, a trzymać się będą pytania, które p. interpel- ant postawił w swej interpelacji i odpowiem p. posłowi Kan- takowi na jego uwagę, że p. minister sprawiedliwości nie udo- wodnił prawności swego rozporządzenia. Najprostszą odpo- wiedzią jest ta nasamprzód, że wedle słów p. ministra spra- wiedliwości rozporządzenie takie wcale nie istnieje, a jeżeli p. poseł upatruje brak szczerości w oświadczeniu p. ministra sprawiedliwości co do tego, co się stało, to przecież dość wyra- źnie i jasno powiedziano, że faktycznie nastąpiło od czasu ozna- czonego w interpelacji postępowanie, które mniej więcej zga- dza się z tém, co przytoczono w interpelacji. Nie potrzeba zatem prowadzić dowodu prawności podobnego rozporządze- nia, skoro takowe nie istnieje. Ale gdyby nawet ono istniało, udowodnię p. posłowi Kantakowi, że podobne rozporządze- nie opierałoby się najzupełniej na gruncie prawnym i słu- sznym, co zresztą i p. poseł z Bochum potocznie przyznał.

„Należy zatem odpowiedzieć p. Kantakowi i p. interpelan- towi na argumenta przywiedzione przez nich przeciw owemu rozporządzeniu. Nasamprzód odwołano się do art. 4 konstytu- cji, wedle którego wszystkie urzędy w Prusach zarówno dla wszystkich uzdolnionych są przystępne. Jest to prawie nie- możliwym wyciągnąć z tego artykułu konstytucyjnego wniosek, jaki zeń wyciągnęli pp. posłowie Chłapowski i Kantak. Art. 4 konstytucji zawiera prócz przytoczonego naprzód ustęp następujący:

„Wszyscy Prusacy są równi wobec prawa. Przywi- leje stanowe nie istnieją.“  
„Dalej zaś powiedziano: „Urzędy publiczne są dla wszy- stkich uzdolnionych zarówno przystępne.“  
„Trudno nawet przypuścić, jak ktoś może wpaść na myśl, aby z art. 4 wynioskować prawo, iż pewien asesor może żądać posady na pewnym oznaczonym miejscu lub w pewnej ozna- czonej prowincji na mocy tego art. 4.

(Zaprzeczenie z frakcji polskiej. Głos: Na odwrót.)  
„Rozporządzenie zatem p. ministra sprawiedliwości, gdyby istniało, niesprzeciwiałoby się w żaden sposób art. 4. Arty- kuł ten uprawnia każdego Prusaka do żądania o posady w służ- bie rządowej, jeśli jest do niej w ogóle uzdolnionym, lecz nie do żądania jej w pewnym oznaczonym obwodzie.

„Wspomniałem dalej jeszcze przyrzeczenie śp. króla Fry- deryka Wilhelma III. Przyrzeczenie to dotąd się dotrzymuje, jak to się okazuje z ostatnich słów p. ministra sprawiedliwo- ści. Lecz nie sądzę, aby ktokolwiek mógł zarzucić coś uzasadnionego temu, że wśród szczególnych okoliczności, których Najjaśniejszy Fryderyk Wilhelm III przewidzieć nie mógł, cza- sami przyrzeczenie to w mniejszym niż zwykle rozmiarze wy- pełniane być musi. Prawnie niemożna w ogóle prawie nie temu zarzucić, gdyż wedle rozporządzenia z 2 stycznia 1849 r. służy p. ministrowi sprawiedliwości prawo obdziania posad sędziów powiatowych. Prawo to obsadzania posad sędziów powiatowych nie jest bynajmniej ograniczone i prawnie może powstać bardzo wielka wątpliwość, czy rozporządzenie z r. 1849 nie zniosło zupełnie owego specjalnego przyrzeczenia, które samo w sobie nie ma wcale znaczenia prawa.

(Zaprzeczenie.)  
„Ależ Panowie, chociażby i tak nie było, nie ma przy- czyni odwołania się na to przyrzeczenie, dopóki rząd z swęj strony oświadcza, że go dotrzymuje, jakkolwiek nie może w każdej chwili na życzenie,

(Wesołość.)  
każdemu asesorowi polskiej narodowości tam dać posady, gdzie sobie zyczy. Sądzę zatem, że powątpiewania prawne, które powstały u tych panów naprzeciw mniemanym rozporządze- niom p. ministra sprawiedliwości, okazują się jako niezasa- dnione.“

Posel Łyskowski: „Panowie! Mowa szanownego po- śła p. Löwe powoduje mnie do kilku słów odpowiedzi. Ode- pchnął on wyraźnie ideę rządu germanizowania Polaków w W. Ks. Poznańskim przy pomocy policyi i żandarmów. Wdzięczny mu jestem za to odrzucenie takiej pomocy w imie- niu narodowości niemieckiej, gdyż dotąd bywało, że rząd, który od dawien dawna powziął względem nas system prze- mocy i gwałtownego germanizowania, w tym celu właśnie w narodowości niemieckiej szukał poparcia, pielęgnując ją na wszelki możliwy legalny i nielegalny sposób. Cieszymy się mocno, że zesłaliśmy się wreszcie tutaj z tak znakomitym człon- kiem narodowości niemieckiej w kwestyi tej na jednym i tym samym gruncie, na gruncie wolności i wzajemnego równo- prawienia. Jeśli przeciw sądzi, że mimo to ma szczególny obowiązek występować tutaj w imieniu interesów narodowości niemieckiej w ziemiach dawniej polskich Prusom podległych, i takowych bronić, wtedy zdaniem mojem mógłby sobie tej troski oszczędzić. Dotychczas rząd sam obciążał własne barki zamiast niego tą troską. Dopiero w ostatnim czasie zawałał się rząd, kogo ma bardziej przesładować, czy Niemców demo-

kratów, czy Polaków, czy nieprzyjaciół starój, czy też nowój daty.

(Wesołość.)

„Dopiero w ostatnich czasach popadł rząd w to dilemma, dawniej nie istniało ono wcale. P. minister sprawiedliwości tak jasno określił swoje stanowisko w kwestyi zajmującej nas tutaj, że właściwie nie warto już słowa tu dodać. Jest to stanowisko samowoli, starój zasady absolutystycznej, iż ludy tylko dla interesów państwowych istnieją, iż ludy a państwa są to indywiduala całkiem odrębne, które bardzo często zupełnie odmienne mogą mieć cele. Zwracam przeciw p. ministrowi sprawiedliwości uwagę, że ludność Zach. Prus i W. Ks. Poznańskiego tak samo opłaca podatki jak i wszystkie inne prowincje, a w ostatnich czasach nawet podwyższone podatki, i że może dla tego słusznie wymagać, aby jej nie utrudniano bez potrzeby postępowanie sądowe.

„Polscy mieszkańcy liczą się w obydwóch prowincjach na sta tysięcy, a w rozmaitych prowincjach monarchii pruskiej dochodzi liczba mieszkańców Polaków do 2½ miliona. Mają oni prawo żądać, aby jeśli się nastroją sędziowie mówiący ich językiem, poruczone tymże wymiar sprawiedliwości.

„Panowie! Napomkniono tu także, jeśli się nie mylę, o pomocy tłumaczy, ale proszę was, rozważcie, w jak smutnym położeniu znajduje się u nas instytucja tłumaczy. Na 2½ miliona polskich mieszkańców zaledwie kilkuset ich posiadamy. Jakież jest ich wynagrodzenie?

„W etacie przeznaczono na opłatę tłumaczy polskich tylko 5000 tal. z tego przypada na każdy sąd przy którym jest 4 do 5 tłumaczy po 50 tal., z których jedni dostają cośkolwiek, inni zgoła nic. Możecie sobie zatem Panowie wystawić, jak dalece instytucja ta podupadła i jak dopiero z najrozmaitszych kątów izb sądowych w razie potrzeby przywoływają trzema tłumaczy do wypełnienia ich funkcji, ponieważ oni urząd tłumaczy obok innych swych zatrudnień biurowych prawie bezpłatnie pełnić muszą. P. minister sprawiedliwości powołał się tutaj na wzmiankę o sędzię stanu z wielkim oburzeniem, z oburzeniem znanem, gdyż już raz wyprzedził je tutaj na scenę, — na niezawieszność stanu sędziowskiego. Otóż Panowie, wiecie zapewne bardzo dobrze jak stoją rzeczy z owym stanem sędziowskim, ja zaś, który go jak wiadomo wyparto w ostatnim czasie ze stanu tego, mogę bez wszelkiej niedyskrecyi pomówić o nim. Przeciwno mnie Panowie, wytoczono wbrew art. 84 konstytucyi jeszcze w czasie zebrań izby poselskiej śledztwo dyscyplinarne, jakkolwiek art. 84 pozwala ten środek jedynie pod warunkiem, że wprawdzie izba poselska nań zezwoli. Prawną tę szrankę całkiem względem mnie ignorowano. Gdy w dalszym postępowaniu zwróciłem uwagę na tę kwestyę, zacytowałem art. 84 i oświadczyłem, że nie mogę nawet pośrednio przyczynić się do pogwałcenia konstytucyi, i dla tego nie będę się usprawiedliwiać, edwardzono mi się za to przy najbliższej sposobności. Gdy bowiem na następne ferye sądowe prosiłem na mocy poświadczenia lekarza powiatowego o urlop konieczny dla poratowania zdrowia, odpowiedziano mi, że nie otrzymam urlopu dopóty, dopóki wprzódy nie pozwolę się w śledztwie dyscyplinarnym wysłuchać protokolarnie. Panowie! nawet wedle prawa komunalnego, nawet wedle bardzo przykrój ordynacyi sądowej wolno każdemu chociażby największemu złoczyńcy bronić się lub się pozwoić sędzi i contumaciam; lecz naprzeciw sędziemu mniemają mieć prawo zmuszać go fizycznie wbrew jego woli i przekonaniu do czynu, który wedle prawa zupełnie zależy od niego. Tak Panowie, zagrożono me zdrowie, me życie, byle tylko dojść do celu. Gdy zaś przeciwko temu remonstrowałem i władzom wyższym zwróciłem uwagę na niestosowność ich żądania, udzielono mi wprawdzie w końcu urlopu, ale pod warunkiem, że wprost z domu udam się do wód. Przepisano mi, że się tak wyrażę, po prostu marszrutę, stawiono mi warunek, że najbliższą obiorą drogę nie zbaczając ani na krok dla méj przyjemności.

„Otóż jeszcze jeden wypadek, który przypadkiem dotyczy méj osoby, a który wam Panowie, nowe światło rzuci na niezawieszność stanu sędziowskiego. Na specjalne rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości, mówię to sine ira et studio — wystąpiłem ze służby sądowej. Co się tyczy méj osoby bynajmniej nie jestem zbyt smutny, iż się wyostałem z pod jego przywództwa, że już nie podlegam najwyższej władzy jego; bynajmniej nie dotknęło mnie to tak boleśnie i mogę dla tego mówić tu o tém zupełnie swobodnie, suaviter in modo, fortiter in re. Już dawniej zresztą wysłuchano mnie protokolarnie na rozkaz p. ministra sprawiedliwości z powodu oświadczenia, zrobionego przezemnie w izbie poselskiej, z pominięciem najwyraźniejszych przepisów konstytucyi.

(Słuchajcie! Słuchajcie!)

„Naturalnie zatrzymałem i przy tej sposobności, podobnie jak przy śledztwie dyscyplinarnym stanowisko prawa i słuszności naprzeciw sędzi i sądownictwa, odepchnąłem od siebie taką pretensyą i termin wyznaczony ignorowałem zupełnie. Przytaczam wam Panowie, te fakta jedynie dla tego, aby wam podać stosowną ilustracyę do tematu o niezawieszności stanu sędziowskiego. Zaiste, ten minister sprawiedliwości nie powinien paradować niezawiesznością stanu sędziowskiego.

(Brawo!)

„Gdy mówiono tu o sędzię stanu, odparł p. minister sprawiedliwości z wielką emfazą przypuszczenie, jakoby tam posępty jakie lub polityczne tendencje odegrały jakąkolwiek rolę; wprawdzie musiał przyznać, że wyrok w całości biorąc nieodpowiedzialności oczekiwaniom żywym, wielkiemu aparatowi, który rozwinęto, jednakże przemawiał o tym temacie z niejakim zawstyżeniem i nie był zbyt pewnym siebie przy obronie owego sądu stanu. Przedstawił z pewnym pomieszaniem: część obżalowanych wprawdzie skazano, część wprawdzie uwolniono. Ależ jakże stoi właściwie ta sprawa. Otóż Panowie, ze stu czterdziestu kilku obżalowanych około 1/3 skazano, ale nie na śmierć lub cuchthauz, jak wniosła prokuratura, lecz na karę zamknięcia w fortecy na krótki przeciąg czasu. Więc jeśli ze stu kilkudziesięciu zaledwo 15 czy 20 skazano, jeśli z tylu set lat cuchthauzu, o które prokuratura zapewne tylko onoris causa in summa wniosła, cała ta sprawa ograniczyła

się w końcu na kilku latach zamknięcia w fortecy, więc wówczas p. minister sprawiedliwości powiada: „część uwolniono, część zaś skazano.“ Zaiste, jest to sposób bardzo nieśmiały zamaskowania prawdziwego stanu rzeczy.

„Kończę temi słowy, sądząc, że postępowanie p. ministra sprawiedliwości w ogóle i jego dzisiejsze oświadczenia, niepotrzebują żadnej dalszej krytyki.“

Marszałek: „Panowie! Nieprzeszkodziłem dotąd dyskusyi ze względu na to, że właśnie najmniejszą część wśród nas stanowią panowie posłowie z prowincyi poznańskiej; sądzę przecież, że zbyt odchodzimy od naszego tematu, od odpowiedzi na interpelacyę i dyskusyi nad nią, i dla tego chciałbym zwrócić uwagę panów mówców, że tu chodzi o przedmiot natury ściśle oznaczonej i aby dla tego przedmiot ten chcieli także mieć w swych przemowach na oku.

„Udzielam głos p. ministrowi sprawiedliwości.“

Minister sprawiedliwości hr. Lippe: „Chciałem tylko pozwolić sobie uwagę, że bynajmniej nie widzę potrzeby dyskusowania nad personaliami.“

(Wesołość.)

Posel Lent: „Panowie! Szanowny poseł raciborski rozpoczął mowę swoję słowami, jako dyskusya która natychmiast następuje po interpelacyi, zwykle gubi się w niepewności bliskicie. Panowie! o tym o kolorze błękitnym, o kolorze nadziei zaiste przy tej dyskusyi...“

(Wolają zewsząd: „zielony.“)

„Panowie! Słusznieście mi przerwali. Myśl nadziei, la której rzeczywiście niema miejsca w tej izbie, niesłusznie wspominałem, ale kolor e którym wspominał poseł szanowny, oznacza coś co jak mniemam przeciw także zostaje w związku z przedmiotem który nas zabawia: tém coś jest wierność słowu i duchowi prawa...“

(Brawo!)

„Panowie! Gdybym był wiedział, że z okoliczności interpelacyi dzisiejszej nastąpi dyskusya i że ta dyskusya rozszerzy się na przedmiot co tylko dotknięty, na ów wielki proces co w roku zeszłym a w drugiej części w początku niniejszego tu się rozwił: Panowie! mógłbym tozami złożyć tutaj materiały aby dowieść część owych twierdzeń, które z tamtej strony izby (wskazując na Polaków) postawiono.

„Panowie! I ja bynajmniej nie zamierzam poddawać krytyce wyroki sądów pruskich, stoję na stanowisku które wolno wam nazwać „jeszcze naiwnem“, że cokolwiek sędziowie naszego kraju wyrzekli, uważam jako odpowiednie stosunkom i sprawie. Lecz, Panowie, opinia przeciwna, że i wyroki sądowe należy poddawać krytyce, ma przynajmniej także samo prawo, a wyroki sądowe jak to wiemy z tysiącznych przykładów które znajdziemy na kartach historii, w wszystkich kierunkach sądowno.

„Ale wcale, Panowie, nie zapuszczę się w krytykę wyroku trybunału o którym była mowa; przedewszystkiem tylko posłuszny upomnieniu marszałka, trzymać się będę tego, o co rzecz idzie.

„Poseł raciborski zdaniem mojem z bystrością ale w sposób którego pochwałać nie można, przedmiot interpelacyi obrócił.

(Bardzo trafnie!)

„Nie oto rzecz idzie, że panowie interpelanci żądają, aby asesoriów narodowości polskiej, że tego wyrażenia użyję, w pewnych oznaczonych miejscach w W. Księstwie Poznańskim umieszczano na urzędach, ale przeciwnie żądają, aby nie wykluczano ich całkiem z W. Księstwa Poznańskiego;

(Bardzo trafnie! z strony Polaków.)

„Panowie, różnica ta przeciw tak jasna, że jej dowodzić nie potrzeba.

„Panowie! p. minister sprawiedliwości powiada że chce politykę trzymać z dala. Panowie! p. minister sprawiedliwości też i w przeszłych miesiącach podczas dyskusyi tej izby w tém nam świecił przykładem;

(Wesołość i Brawo!)

i co do mnie zupełnie na to się zgadzam, że sędzia jako sędzia nic nie ma do czynienia z polityką. Ale stanowisko z którego p. minister usprawiedliwia rozporządzenie swoje, widzi mi się być właśnie politycznym. Mniemam że przez to rozporządzenie zasadę którą widzieliśmy być kierującą względem W. Księstwa Poznańskiego a zwłaszcza też w związkach i rozwoju tak zwanego procesu polskiego, przenoszą i tutaj; a zasadą tą jest zasada policyjnej przewencyi.

(Bardzo trafnie!)

„Panowie! Przeciwnie nikt się nie sprzeciwi jeżeli p. minister w odosobnionym przypadku ze względu na osobę albo ze względu na stosunki miejscowe tak postąpi, jak wedle powszechnego uznania postąpić ma prawo. Lecz, Panowie, sior o którym mowa głównie o to się toczy, czyli ogólnie takie rozporządzenie wydano lub nie. P. minister powiada iż wymaga moralność względem tych dziesięciu młodych sędziów czy asesorów, aby ich nie wprowadzać w ten konflikt obowiązków. Panowie! My prawnicy zwykliśmy pytać przy procesach, czy ktoś ma legitymacyę do sprawy, do procesu.

„Panowie! Zapytałbym p. ministra sprawiedliwości i wolno mi pewnie przypomnieć to lub owo z procesu napomykając, ażali to moralność, gdy pruska sprawiedliwość karna oddaje się w ręce policyi, jak się stało w owym procesie.

(Bardzo prawdziwie! z lewicy.)

„Pytam, ażali to obyczaj lub moralność, jeżeli skoro zwyczajne pruskie sądy odrzuciły wnioski o wytoczenie śledztwa lub o uwiezienie; skoro na odnośne zażalenie zwyczajne trybunały przełożone zatwierdziły uchwałę odrzucającą, pytam ażali to moralność, że sąd stanu wzięwszy do siebie sprawę, po prostu dekretem jednego sędziego śledczego znosi uchwałę — i osadza w więzieniu?

(Słuchajcie!)

„Panowie! Pytam ażali to moralne postępowanie pozwala że obżalowanych osadzają w więzieniu pod zarzutem oskarżenia, i że trzymany w więzieniu półtora roku, bez najmniejszej zmiany położenia rzeczy, gdzie ani słowo się nie zmieniło podczas kiedy sami obżalowani oświadczyli że każde słowo

które oskarżenie twierdzi, uznają za sprawiedliwe, zaś obrona twierdzi że nie ma do powiedzenia za obżalowanym i nie może nawet postawić wniosku o jego uwolnienie oczekując że trybunał natychmiast i z własnego popędu nakaże go uwolnić. Panowie, ażali to jest postępowanie moralne które zezwala w takim razie sąd niewinnie trzymany w więzieniu dopo roku lub półtora roku więzienia wypuszczał na wolność? (Słuchajcie! Bardzo trafnie!)

„Panowie! Ażali to moralne postępowanie które pozostaje policyjne i landratowskie zapatrywania praktyczne znają mogą zastosowanie, gdy stał wychodzą, że cały proces w interes Rosyi się ma toczyć? że najstosowniejsza by wszystkich co pragną pójść do powstańców albo od nich wracają, zamknięto w tecach pruskich i tam w więzieniu tak długo trzymano aż skończy powstanie w Rosyi, a potem ich puszczono i wszyscy koszta więzienia rosyjskiemu rządowi porachowano, żeby zwrócić?

(Słuchajcie! Słuchajcie!)

„Ażali to moralne postępowanie kiedy prawa nasze i jego odnoszące się do obrony wolności osobistej i przetrzadzających domowych, wtaki sposób deptają nogami, że osoby co wcale są powołane do takich funkcji, że zwyczajne patroly wojskowe i komendy takie czynności urzędowe które tylko policyi, są albo prokuratorzy w formach i warunkach prawem wyrażonych są dozwolone, je wykonywają?

(Bardzo trafnie! i Brawo! z lewicy. Do rzeczy! z prawicy. Uciszczie się! z lewicy.)

„Panowie! Nie przywykłem powiedzieć coś lekkomyślnego lub nieprawdę; każdy wyraz który tutaj powiadam, prawdą — już dowiedziona, albo której każdego czasu doświadczyć można.

(Bardzo trafnie!)

„Panowie! Ażali to moralne postępowanie, które mogłoby być łącząc z materiałem dowodowym sprowadzonym przez policyi, która jak dowiedziono i jak przyznano pisma — że użyję rażenia samejże naczelnej prokuratury — na ślad owa podpisy i całe pisma naśladowała?

(Słuchajcie! Słuchajcie! z lewicy.)

Policya która samemu trybunałowi stanu w dawniejszym postępowaniu fałszywie doniosła, gdzie policya na zapytanie sądu stanu kto druki rozesał, fałszywie doniosła, że nie podczas gdy ona sama je rozesała?

(Słuchajcie! z lewicy.)

„Panowie! Ażali to moralność w postępowaniu gdzie może się zdarzyć, że gdy co tylko wspomniane punkta przytaczają materiały dowodowe, wnioski o przyjęcie dowodów tych rzuca sąd i prokuratura naczelna, ponieważ skoro raz ta nieregularności się zdarzały, stąd jeszcze nie wynika iżby rzadziej wypadki z a w s z e się działy?

„Ażali to moralność gdy policya używa płatnych szpiegów i urzędnicy dotyczący skoro sąd o tém ich słucha, oświadcza iż o tém nie potrzebują zdawać sprawy, bo zabrania mi dyskusya urzędu?

(Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy. Do rzeczy! z prawicy.)

„Panowie! Kto stanowiskiem moralności pragnie użyć rozporządzenie będące przedmiotem niniejszej interpelacyi, ten wymagania moralności w wielu obszerzych kierunkach i promieniach także powinien być uwzględnić!

„Panowie! Za dni kilka będzie 50 lat odkąd prowincya poznańska wcielono do państwa pruskiego. Poseł Loewe raz swoje zamknął słowami że tylko na gruncie wolności zaradka można naszym żałobom. Panowie, dodałbym jeszcze, radość i wy by nad bramą nowiej ery pięćdziesięcioletniej dano nam od którego prawdy jedynie w dzisiejszych stosunkach możemy spodziewać się lekarstwa:

Justitia regnorum fundamentum.

(Żywe Brawo!)

Główny zarząd poczt ogłasza, że od 15 maja rb. przyjmować na wszystkich stacjach telegraficznych w obrębie monarchii polskiej telegraficzne polecenia wyplat pieniężnych do 50 tal., na zaprowadzony na pocztach. Jeśli telegraf sięga tylko do stacji przysługującej miejscem przeznaczenia wyplat, natenczas dalszą przysługę uskutecznicza zarząd pocztowy. Do depeszy polecającej wyplat można pod rubryką: „Sonstiges“ dodać depeszę innej treści, w takim razie winna być przez oddawcę podpisana. Depesze z poleceniem wyplat można także przesyłać „bureau restant“ lub „bureau restant“, w takim razie należy na stacji telegraficznej zapisać odbiorcy, miejsce przeznaczenia i ilość kwoty, mającej być wyplat. Oddawca płaci nasamprząd kosztu depeszy telegraficznej wedle zwykłej taryfy, następnie kosztu przesyłki wedle taryfy pocztowej. Biorca otrzymuje depeszę nadesłaną sobie przez umyślnego posła z najbliższej stacji telegraficznej lub pocztowej za poświadczeniem i opłatą posłańca, jeśli tenże nie jest opłacony przez oddawcę. Depesze „bureau restant“ odbierają się w biurze stacji telegraficznej pocztowej. Wyplata następuje w biurach pocztowych lub telegraficznych.

Berlin, 14 maja. Na wczorajszym posiedzeniu izby selskiej marszałek Grabow zalecał obrachunek kosztów wojny przeciw Dani i w sojuszu z Austryą prowadzonej oraz mianował księstw zaelbiańskich się tycząc, oddać osobnej komisji tymczasem izbą na wniosek Waldecka przekazała je komisji budżetowej. Izba przyjęła etaty zarządu pocztowego, telegraficznego i fabryki porcelany. Następnie obradowano nad projektami stałeni i niestałeni. Frenzel, Waldeck, Löwe z Kassel, Schultze z Delitsch, mówili przeciw podatkom i budynkowemu Stavenhagen, Carlowitz i Gneist za nim. Minister finansów oświadczył że bądź co bądź rząd będzie wybierał podatki i prowadzone. Izba postanowiła 160 przeciwko 98 głosami imiennymi zezwolić na pobór podatku budynkowego.

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 maja. W tych dniach wyszedł z druku Kowalewskiego na widok publiczny w języku łacińskim kaz przedmiotów wykładanych w szkole głównej w ciągu naukowego 1865, od dnia 15 października poczynającego. Na wstępie mieści się prof. sersa Zygmunta Węglewskiego rozprawa o pismach i wydaniach poprawnych poety Kleme

nieckiego, tudzież wiersz na cześć jego ułożony przez niewia-
nego autora a znajdujący się w bibliotece Ossolińskich.
stepnie wymienieni są profesorowie i przedmioty przez nich
kładane. W końcu znajdujemy spis osób składających wła-
szkoły głównej, ogólne zebranie i liczby profesorów i uczniów
ciągu roku 1864/5, z którego się dowiadujemy, że szkoła
wna liczyła w tym czasie 61 profesorów tj. w wydziale pra-
ym 10, lekarskim 22, filologiczno-historycznym 16, mate-
tyczno-fizycznym 13. Studentów zapisanych jest ogółem
7, z których przypada na wydział prawny 426, lekarski 150,
ologiczny 51 a matematyczny 240.

Dnia 8 bm. zakończył życie śp. Ludwik Pietrusiński, do-
r obojga prawa, rzeczywisty radca stanu, członek war-
awskich departamentów rządzącego senatu, prezes kolegium
scielnego tutejszego zboru ewangelicko-reformowanego,
onek komisji umorzenia długu krajowego, rady głównej
iekuńczój i towarzystwa warszawskiego dobroczynności.
ż ten pracowity, pełen nauki i poświęcenia pochodził ze
owa, i chwile wolne od zawodu służbowego poświęcał także
rajowemu piśmiennictwu. On to powziął myśl uczczenia Ja-
łowicza, z którym go ścisła łączą przyjaźń, wydaniem pi-
ma zbiorowego p. n. Wieniec, w którym liczne swe artykuły
wierzem i prozą zamieścił. Prócz tego napisał kilka t. mów
wspomnień z rozmaitych podróży i rozmaite rozprawy zamiesz-
ane w pismach warszawskich.

Dyrektor okręgu naukowego łódzkiego p. Berg zawiado-
ił radę miejską tamtejszą, iż służy jej prawo wyboru języka
ykładowego w nowo mającym być wzniesionym gimnazjum,
razem dając radzie do zrozumienia, że należałoby wybrać
ęzyk niemiecki, tém bardziej, że miasto przeważnie się składa
mieszkańców niemieckiego pochodzenia. Rada przeciw
miejaska odparła tę insynuację i postanowiła, aby w szkołach
owo utworzonych wykładano nauki w polskim języku, ponie-
ż miasto Łódź na polskiej ziemi leży wśród ludności czysto
olskiej, od której mieszczanie łódzcy bynajmniejby nie chcieli
izolować.

W tych dniach w godzinach wieczornych burza z grzmo-
em i błyskawicą odświeżyła tu nieco parne i gorące powietrze.

GALICJA.

Łwów, 10 maja. P. Ludwik Powidaj, były redaktor Kro-
iki odsiedział właśnie 11 miesięcy więzienia w Krato-
wie. Skazany pośród tego przez lwowski sąd krajowy na 6
miesiący więzienia za przestępstwa prasowe, datujące się jesz-
ze od tego czasu, gdy był redaktorem odpowiedzialnym Gaz.
ar. w marcu 1863 r., udał się z prośbą do tutejszego sądu
arnego, aby mu pomiędzy odsiedzeniem jednej a drugiej kary,
lano urlop dla poratowania zdrowia. Sąd tutejszy jednak od-
mówił. Dziś więc rannym pociągiem przystawiono p. Ludwika
Powidaja z Krakowa do tutejszego więzienia na dalsze sześć
miesiący.

Były redaktor odpowiedzialny Gaz. Nar. p. Jan Do-
rzański otrzymał rozkaz, iż gdy trybunał najwyższy odrzucił
ego rekurs nadzwyczajny, on więc w 3 dniach stawić się ma
do odsiedzenia kary czteromiesięcznego więzienia.

W procesie p. F. Ks. Abancourta i Rewakowicza nadszedł
wyrok najwyższego trybunału. Sąd krajowy skazał był pierw-
zego za dwa artykuły skarżone o zaburzenie spokojności pu-
blicznej, i dwa przekroczenia na 2 lata ciężkiego więzienia,
a Rewakowicza na 3 miesiące aresztu, za wykroczenie uspra-
wiedliwiania karygodnych czynności; oprócz tego wydawni-
stwo Dziennika Polskiego na utratę 3000 złr. z kaucyi.
W artykule zaś oskarżonym o zbrodnię stanu nie uznał żad-
nej winy, a redaktora i autora ogłosił niewinnymi. Sąd wyż-
szy i w tym ostatnim artykule uznał istotę zbrodni stanu i ska-
zał p. A. na 4 a p. R. na 3 lata ciężkiego więzienia. Sąd naj-
wyższy zaś od zbrodni stanu uwolnił oskarżonych dla braku
dowodów, gdyż artykuł dwojako da się rozumieć — za zbrod-
nie zaburzenia spokojności publicznej skazał p. A. na rok
prostego więzienia a za przekroczenie p. R. na 3 miesiące
aresztu. Wydawnictwo zaś na utratę 2000 złr. z kaucyi.

FRANCYA.

\* Paryż, 9 maja. Wieczorny Monitor ogłasza depeszę
telegraficzną z Milanah z dnia wczorajszego, wedle której ce-
sarz przybył tamtejsze dnia 7 b. m. nad ranem w jak najlepszym
zdrowiu i z wielkim zapamiętaniem przez ludność miejscową był
przyjmowany. Sądzą, że klimat południowy tak dalece po-
służy cesarzowi, iż pobyt swój w Algierji sz do połowy czer-
wca przedłuży. Obiegają tu pogłoski, jakoby cesarz zamie-
rzał księżu następcy tronu nadać tytuł „króla Algierji.“ Po-
dobno o urządzają w tej mierze stosownie w Algierji demon-
stracye.

Umarł w 79 roku życia książę d'Harcourt przyjaciel Pol-
ki i prezes komitetu francusko-polskiego. Na jego pogrzeb,
który się dnia 5 b. m. odbył, udało się ze szkołą Batignolską

wielu wdzięcznych rodaków; nad grobem przemówili pp. Co-
chin, Chodźko i Carnot. Nie wiadomo, kto podejmie się
prezesostwa komitetu francusko-polskiego.

Paryż, 13 maja. Monitor wieczorny ogłasza dekret ce-
sarzowej rejentki przedłużający sesję ciała prawodawczego od
dnia 15 maja do 14 czerwca.

Wedle telegramu z Medeah z dnia 12 b. m., przybył
tamże cesarz dnia 11 b. m., nazajutrz zaś rano wyjechał napo-
wrót do Algieru.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 15 maja. Majętność wroniecka hr. Teodozy Dzio-
duszyckiej przeszła w tych dniach stanowczo na własność p. Igna-
cego Grabowskiego. Majętność ta składa się z 3 kluczy i nader ob-
szernych lasów, ogółem obejmuje przeszło 60,000 mórg obszaru. Do-
bra Linie w powiecie bukowskim, dotąd należące do hr. Ignacego
Bnińskiego nabył w tych dniach jak donosi Pos. Ztg. p. Stanisław
Stablewski z Zalesia. Dobra Janowiec odstąpił dom handlowy Bniń-
ski, Chlapowski, Plater i Sp. p. Prądyńskiemu.

— Sobotnie przedstawienie amatorów w teatrze tutejszym
najpowszechniejsze zyskało uznanie.

— Donoszą nam z Szwajcaryi, że tamże dnia 10 maja odbyło
się spotkanie pomiędzy panami Aleksandrem Guttrym i Ja-
nem Kurzyną, w skutek którego p. Kurzyński odniósł dość ciężką
ranę, która przeciw zdaniem lekarzy nie zagraża wielkiem niebezpie-
czeństwem.

— Na dziedzińcu bazarowym mieliśmy sposobność oglądania dzi-
siasz dwóch baranów i kilku macior z zarodowej owczarni w Śmie-
łowie pod Żerkowem, które właściciel p. Górzeński wysłał do Szczeci-
na na wystawę. Owce te odznaczają się tak piękną formą, jako-
tóż nabiją i nadzwyczaj piękną wełną, i mamy nadzieję, że przyniosą
maszcy polskiemu owczarniom zarodowym W. Ks. Poznańskiego.

Posiedzenie

rady reprezentantów miasta Poznania na dniu 17 maja 1865 r. z po-
ludnia o godzinie 3.

- Przedmioty do obrad:
1) dotyczy oboru na radę budowniczego miejskiego.
2) pokwitowanie rachunku z funduszu kasy dla ubogich za rok 1862.
3) rewizja archiwum miejskiego.
4) urządzenie wagi do przeważania zboża.
5) ustąpienie placu do pobudowania kościoła ewangelickiego dla parafii nowomiejskiej.
6) wydzierżawienie łąk na Bociance przy drodze ku Dębnie.
7) wieża do ćwiczeń dla członków towarzystwa straży ogniowej.
8) ogrodzenie szkoły realnej, zakupienie dla niej utensyliów itd.
9) urządzenie szkoły elementarnej w zakupionym budynku po Jewasińskim na Zęgorzu pod nrem 113.
10) dalsze dzierżawienie lokalów w dawniejszym budynku gimnazjalnym ś. Maryi Magdaleny na cele szkolne.
11) obory na sądziłach polubowych.
12) sprawy osobiste.

Tsohusohke.

Przybył do Poznania dnia 15 maja.
BAZAR. Właśc. dóbr hr. Kwilecki z Kobylań, Potocki z Będlewa,
Turno z Obiezewa, Matecki z Grabia, Karśnicki z Mystek, Mosz-
zeński z Stempuchowa, Malczewski z Smolar, Zychliński z Skotnik,
hr. Mycielski z Chocieszewir, pani Holewig z Słupcy, zarz. dóbr
Opalski z Śmiełowa, agronom Grassmann z Skwierzyny, elew gosp.
Zwierkowski z Brodnicy.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr hr. Bniński z Czarnocin, Wilkoń-
ski z Morki, Zakrzewski z Żabna, Skarżyński ze Spławia, Budzi-
szewski z Czachorowa, panie Kuratowska z Pożarowa, Skrzyd-
łowska z Mechlina, Jaraczewska z Głuchowa.

HOTEL PARYSKI. Wł. dóbr Jasiński z żoną z Witakowic, Lubo-
meski z Dęblowa, Skoraszewski z Wysoki, Suszycki z Słomowa, ks.
Janicki z Michorzewa, Piątkowski z Nietranowa, dzierż. Koperski
z Rumiejek, Tomaszewski z Olszewa, dr Bendowski z Grodziska,
kup. Rakowski z Wrześni.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 15 maja.
Żyto: na bliską odstawę słabiej, wyp. 200 węc., na maj, maj-
czer. i czer-lip 33 1/2, lip-sierp. 34 1/2, wrz-wrz. —, wrz-paź. (jesień)
36 tal. pl. Okowita: dobrze, wyp. 24,000 kwart, na maj 13 1/2, cze-
13 1/2, lip. 13 1/2, sierp. 13 1/2, wrzes. 13 1/2, tal. placono.

Berlin, 13 maja. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45—61 tal.
plac. wedle jakości. Żyto: 82—83 funt. w miejscu 39, na odstawę
wiosenną 37 1/2—3/4, czer-lip. 39—38 1/2, lipiec-sierp. 39 1/2—39, wrz-
paź. 41 1/2—40 3/4, paź-list. 41 1/2—41 tal. pl. Jęczmień: 1750 funt. 29
—36 tal. pl. Owies: 1200 funt. 25—28, polski 27 1/2, na odstawę
wios 26 1/2—7/8, maj-czer. 26, czer-lipiec 25 1/2—3/4, lipiec sierp. 25 1/2,
wrz-paź. 24 1/2, tal. pl. Groch: 2250 funt. do gotowania 52—57 tal. pl.
Olj rzepiowy: 100 funt. bez beczi 13 1/2, na maj i maj-czer.
13 1/2—13, czer-lip. 13 1/2—1/8, lip-sier. 13 1/2—1/8, wrz-paź. 13 1/2—1/2,
paź-list. 13 1/2—1/2 tal. pl. Olj liniany: w miejscu 100 funt. bez
beczi 12 1/2, tal. pl. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczi
13 1/2, na maj i maj-czer. 13 1/2—3/4, czer-w-lip. 14—13 1/2, lip-sierp.
14 1/2—3/8, sier-wrz. 14 1/2—2/3, wrz-paź. 15—14 2/24, paź-list. 14 1/2,
tal. nom. Wypowiedziano: 17,000 cent. żyta po 38 1/2 tal. 2300
cent. oleju rzep. po 13 1/2 tal., 30,000 kwart okowity po 13 1/2 tal.
i 1200 cent. owsa po 26 1/2 tal.

Szoceoln, 13 maja. Na targu. Pszenica: 46—56,
Żyto: 35—42, Jęczmień: 23—32, Owies: 25—30, Groch: 48—
50 pl. tal.

Na giełdzie: Pszenica: mało zmiany, 85 funt. żółta nowa w
miejscu 54—62, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną i maj-czerw.
59 1/2 pl., czer-w-lip. 60, lip-sierp. 61 1/2, wrz-paź. 61 3/4 tal. pl.
Żyto: mało zmiany, 2000 funt. w miejscu 37 1/2—38 1/2, na odstawę
wios. i maj-czer. 35—37 1/2, czer-lip. 38 1/2—1/4, lip-sier. 39 1/2, wrz-
paź. 41—40 3/4 tal. pl. Rzepak zim.: na wrz-paź. 100 tal. pl.

Okowita: lepiej, w miejscu bez beczi 14, na odstawę wiosenną
i maj-czer. 13 1/2—23/24, czer-lip. 14, lip-sier. 14 1/4, sier-wrz. 14 1/2,
pl., wrz-paź. 14 1/4 tal. pl. Siemię liniane: rygskie 12 1/2 tal. pl.
Zymeld. 150 węc. pszenicy, 50 węcpli żyta, 100 węcpli owsa, 300 cent.
ol. rzep. i 10,000 kw. okowity.

Table with columns for grain types (Pszenica, Żyto, Jęczmień, Owies, Groch) and prices (sgr., agr., posłed.).

Na giełdzie: Żyto: trzyma się, na maj i maj-czer. 36 1/2,
czerw-lip. 36 1/2, pl., lip-sierp. 37 1/2, sier-wrz. 38 1/2, wrz-paź.
38 1/2—3/4 tal. pl. Pszenica: na maj 47 1/2 tal. 1/2, 1/2. Jęczmień:
na maj 34 tal. 1/2, 1/2. Owies: wyp. 500 cent., na maj 40, maj-czer.
39 1/2, tal. 1/2, 1/2. Rzep: na maj 109 tal. 1/2, 1/2. Olj rzep.: dobrze,
w miejscu 13 1/2, 1/2, na maj 13 1/2, pl., maj-czer. 13 1/2, 1/2, czer-lip.
13 1/2, wrz-paź. i paź-list. 13 1/2, tal. pl. Okowita: dobrze, wypow.
5000 kwart, na czer-lip 13 1/2, lipiec-sier. 13 1/2, 1/2, sier-wrz. 14 1/2,
wrz-paź. 14 1/2, tal. pl.

Gdańsk, 13 maja. Powietrze suche, a lubo kilka dni było
chłodnych i pochmurnych, przecież nie mieliśmy deszczu przez cały
tydzień.

Wiatr wschodni i północny.
W Anglii targi zbożowe spokojne, pokup ograniczony i bez
ożywienia.

Kilka dni dżdżystych przy ciepłej pogodzie i wielkie dowozy za-
graniczne, osłabiły momentalnie chęć do robienia większych zakupów
na spekulacyę. Transakcyje ograniczyły się na pokryciu potrzeb bieżą-
cych, w przewidzeniu, że może po dostępniejszych cenach kupować
będzie można, jeżeli przy pomyślnych wpływach klimatycznych osiminy
odżywiają to, co przez zbyt długie zimna straciły. Ceny zeszłego ty-
godnia utrzymały się na wszystkich targach bez znacniejszej zmiany,
a w ostatnich dniach nieco się wzmożyły.

We Francji sprzedaż w tym tygodniu była mniej łatwa i ceny
nieco się zachwiały a na niektórych targach o 25 cent. na hectol. cof-
nęły; w ogólności jednakże na większej części placów przemaga haesa
szczególnie w południowej Francji.

Na naszej giełdzie ruch był mierny, pokup powiększał się lub
zmniejszał w miarę pomyślniejszych lub słabszych wiadomości
o targach zagranicznych. Za towar stary i świeży w dobrym gatunku
osiągano przeciętno najwyższe ceny zeszłego tygodnia, przy gatu-
kach podrzędnych notowano małe zniżenie. Żyto w sprzedaży miej-
scowej miało dość trudny obdyt po cenach niezmiennych zaszłego
tygodnia.

Na odstawę, wrzesień październik kontraktowano po 270 guld.
za łaszt.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy 180,000 szefli, żyta 48,000
grochu 3000 szefli.

Przeżyło Torah od 6—9 maja: pszenicy 94,680, żyta 62,220,
siemienia linianego 2880 szefli.

Placono za łaszt — szefel wagi holend.:
Pszenicy 124 1/2—129 funt. guld. prus. 402—420
" 130—131 1/2 430—450
" 132—134 440—465
" starój 129—131 460—475
Żyta 140—252
Grochu białego 310—340

Table with columns for grain types (Pszenicy, Żyta, Grochu) and prices (funt. fut., tal. agr., fen., tal. agr. fen.).

Kursa zamian:
Londyn 6 22 1/2
Hamburg 151 3/4
Amsterdam 143 1/8. Aleksander Makowski.

Table titled 'CENY TARGOWE' with columns for grain types and prices for 15 maja 1865.

Sprzedż konieczna.

Król. Sąd powiatowy, w Śremie. I.
Dnia 31 stycznia 1865.
Wież szlachecka Krossno, mająca obje-
kości 5002 mórg 68 [ ] pretów, włącznie z
3015 mórg 59 [ ] pretów boru, otaksowana
z borami których wartość 113,468 tal. 10
sgr. 9 fen., oszacowana na 141,323 tal. 8
sgr. 5 fen. wedle taksy mogącej być prze-
żanej wraz z wykazem hypotecznym i wa-
runkami w registraturze ma być dnia
28 września 1865 przed poł. o god. 10
w miejscu zwykłym posiadczą sądowych
sprzedana. (694)
Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej
nie okazującej się z księgi hypotecznej
zaspokojenia z ceny kupna poszukują,
winni się z swoją pretensją do sądu zgłosić.

na wynagrodzenie za pastwisko usta-

nowionych,
w Biskupicach szalonych, zamiana kom-
pozyty snopowej, dla plebanii kato-
lickiej, na gruntach włościańskich
ciążąc, na stałą rentę,
w Trzemeszynie, regulacya, separacya
i abluicya,
b) w powiecie Bydgoskim:
w Wudzyńnie, okupienie ciężarów real-
nych,
c) w powiecie Wyrzyskim:
w Nieżuchowie i regulacya,
Nieżuchowku
B. podziały wspólności, separacye, oku-
pienia praw do drzewa i do pastwiska
według regulaminu podziału wspólno-
ści z dnia 7 czerwca 1821 w następu-
jących miejscach:
a) w powiecie Międzybózkim:
w Skwierzynie, separacya,
b) w powiecie Krotoszyńskim:
na pustkowiu Witk, należącym do Or-
piszewa, podział wspólności i separa-
cyacya,
c) w powiecie Szamotulskim:
w Piotrkówku, podział pastwiska Bi-

W powiecie Bydgoskim:

W Wudzyńnie, abluicya pastwiska,
e) w powiecie Wyrzyskim:
w Sadkach, podział wspólności i ablu-
icya pastwiska dóbr Lulasa i gospodar-
darzy w Olszewku na Sadkowskich
łąkach nad Notecią.
Wszystkich niewiadomych interesen-
tów tychże spraw wyzwa niniejszem podpi-
sana komisya, ażeby się dla dopilnowania
praw swoich w terminie na
dzień 4 lipca r. b.
przed południem o godzinie 10 wyznaczo-
nym, tu w Poznaniu w izbie instrukcyjnej
u pana sekretarza Neumana zgłosili, w razie
bowiem niezjawienia się, na sprawach tych,
nawet chociażby pokrzywdzeni byli, co do
siebie zaprzestać muszą i z żadnymi wy-
biegami przeciwko nim nadal słuchani nie
będą.
Także okupione zostały kapitałem w spra-
wie abluicyjnej drzewa opałowego Rozdra-
żewa i Rozdrażewki, powiatu Krotoszyń-
skiego, prawa do drzewa opałowego, które
właścicielom włościanom w pańskich bo-
rach służyły.

Stosownie do przepisów części I tytułu

20 § 460—465 powszechnego prawa krajo-
wego, § 60 ustawy z dnia 30 czerwca 1834
i § 49 ustawy względem zaprowadzenia
bankowy rentowych z dnia 2 marca 1850
r. uwiadomijac podpisana komisya o tem
następnie wymienionych, co do ich miejsca
mieszkania niewiadomych wierzycieli hipo-
tecznych, mianowicie:
1. Benjamina Adama nauczyciela i rzeź-
nika żydowskiego, dawniej w Borku
zamieszkałego, względem pretensyi w
księdze hipotecznej posiadłości wło-
ściańskich pod Nr. 35, 92, 93 i 94 pod
rubryką III Nr. 1 dla niego solidarnie
zapisanej, wynoszącej 150 tal.,
2. owdowiąż dyrektora kancelaryi Lu-
dwikę Schwarz, dawniej w Zdunach za-
mieszkałą, względem pretensyi na po-
wyższy pod 1 wspomnionych posiadło-
ściach pod Nr. 35, 92 i 94 pod rubry-
ką III Nr. 3 i resp. Nr. 1 b. dla niej
solidarnie zapisanej, wynoszącej 120 tal.
3. Romana Sulrowskiego wyrobnika, da-
wniej w Nowymdworze pod Swar-
czem zamieszkałego, względem preten-

si na powyżej pod 2 wspomnianych

posiadłościach pod rubryką III Nr. 6,
5 i 1 b. dla niego solidarnie zapisanej,
wynoszącej 7 tal. 5 sgr. 6 fen.
4. Rocha Dziewczynskiego względem sche-
dy hipotecznej posiadłości pod Nr. 63,
pod rubryką III Nr. 2 i 3 dla niego
zapisanej, wynoszącej 22 tal. 11 sgr.
1 1/2 fen.,
resp. ich spadkobierców, cesyonaryuszów
i tych, którzy w ich prawa wstąpiłi, aby
praw swych dopełnować mogli, oznajmuje
im, iż się z pretensjami i wnioskami swymi
najpóźniej aż do zwyczaj wyznaczonego ter-
minu u niej (komisyt generalnej) zgłosić po-
wiani, gdyż w razie zaniedbania tego, pra-
wa swe do okupionych realności, resp. do
kapitału abluicyjnego i jego użycia utracą,
a rzeczona realność w dotyczących się księ-
gach hipotecznych odpisane będą.
Poznań, dnia 6 maja 1865. [2493]
Królewska Komisya Jeneralna dla
prowincyi Poznańskiej.
Pomoconik i uczeń znajdują natychmi-
stowe zajecie u F. Finkla, zegarmistrza
przy ul. Wilhelmowskiej No. 24. (2509).

Obwieszczenie.

Przy publicznej sprzedaży fantów z tu- tejszego lombardu miejskiego w swoim cz- asi niewykupionych okazała się w dniach 26, 27 i 28 zm. przewyżka dla niektórych zastawowych dłużników. Właściciele rewer- sów na zastawy pod Nrem: 7493 7526 13,746 15,924 15,943 15,961 16,122 16,124 16,152 16,182 16,311 16,326 16,386 16,345 16,372 16,394 16,442 16,459 16,509 16,572 16,579 16,603 16,607 16,615 16,664 16,668 16,683 16,730 16,744 16,835 16,861 16,969 17,073 17,2 9 17,341 17,372 17,373 17,453 17,501 17,546 17,558 17,602 17,618 17,764 17,771 17,809 17,815 17,825 17,871 17,889 17,958 17,964 18,073 18,088 18,152, 72 204 256 258 281 329 330 333 508 533 543 677 686 704 708 766 782 818 959 1092 1117 1126 1140 1172 1269 1470 1492 1530 1545 1562 1617 1655 1661 1671 1684 1734 1812 1823 1842 1883 1896 1922 1952 1975 1979 1991 2029 2045 2058 2121 2301 2424 2246 2262 2264 2285 2294 2306 2307 23 0 2348 2371 2378 wzywamy niniejszemu, aby w przeciągu 6 tygodni, najpóźniej zaś do 17 czerwca r. zgłosili się do tutejszej miejskiej kasy lombardowej i odebrali za kwitem przewyżkę pozostającą po potrą- czeniu otrzymanej pożyczki prowizji aż do czasu sprzyjającego fantu i kosztów, w prze- ciwnym razie wpływie przewyżka ta stó- rowie do przepisu do miejskiej kasy ulogich, a rewers zastawy wraz z prawem c. z. ka. zastawnego upadnie.

Poznań, 30 kwietnia 1865. (2508) **Magistrat.** Towarzystwo Przemysłowe odędzie w niedzielę, dnia 21 bm, wspólną majówkę do hobylo, ola, a w razie niepogody w następny czwartek Wnieb. Pańsk. Miejsce zebra- nia Tama, wychód o godzinie 12 1/2 z połud.

Góście, chcący mieć udział w zabawach, winni być przedstawieni przez członków, zgłosić się mogą u p. **O. Adamskiego**, (2431). **Dyrekcya.** Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskie- go, w powiecie ostrzeszowskim, odbędzie się w **Kempnie** w hotelu p. Siltowskiego w dniu 18 maja rb. z rana o godzinie 11 przed połud., na które komitet szano- wych członków zaprasza. (2408)

Sprawa między Aleksandrem Guttrym a Janem Kurzyną zakończoną została d. 10 maja pojedynkiem, w którym Kurzyną w prawy bok ciężko ranił, został. Pojedy- nek odbył się w Szwajcaryi, w Neuhausen koło Szaftausen. Guttry od niejakiego czu- asu odsunął się zupełnie od spraw polity- cznych i pędzi życie prywatne. (2507).

**Avis!** Wielmożnego W..... Z..... z M..... wzywam niniejszemu aby tę ba- gatelna sumę, którą przed trzema laty na słowo honoru Jego m. położyłem, w naj- krótszym czasie mi odesłał. Witkowo pod Strzelmem 8 maja 1865. (2448) **T..... B.....**

**Dywidendy bazarowe za rok 1864** wypłacać będą od dziś do ostatniego czerwca b., nieodebrane w tym czasie odsyłać będą pocztą na koszt odbierającego. [2501]. Poznań, dnia 15 maja 1865.

**M. Magnuszewicz.** Ekonom, Polak, żonaty, mówiący obu językami krajowymi, szuka pomieszczenia od św. Jana tu w Ks. wstwie lub w Króle- stwie; o bliższą wiadomość zapytać się można na listy fr. u proboszcza w Jara- czewie. (2449)

**Subjekt handlowy**, P. Jak, biegły w ję- zyku niemieckim, przybyły po skońc- eniu praktyki w handlu korzeni i win dla wojskowości z Krakowa i zostawszy bar- dzo (dług) w domu zatrzymany, życzy so- bie pozostać w W. Ks. Poznańskim i o- trzymać w jednym z większych handli miejsce; na żądanie może przedstawić świadectwa. Bliższa wiadomość pod adr. **J. M.** poste rest Jaraczewo. (2434)

**Ogłoszenie.** Przystosobiasz się do druku: **Nowa na-uka czytania dla szkół elementarnych** przez **Ziemkiewicza**, autora „Ćwiczenia rozumu i mowy.“ (2500)

**En gros. (2496) En détail.** **Albumy fotograficzne** z największych fabryk krajowych i zagranicznych, poleca w największym wyborze po cenach umiarkowanych **Księgarnia i skład przedmiotów sztuki J. Lissnera w Poznaniu.**

**Księgarnia J. K. Żupańskiego w Poznaniu** poleca nowo wyszłe dzieło: **Th. Schlegels Reise nach dem heiligen Lande.** Do każdego egzemplarza są dołączone widoki miejsc świętych, plan i pamiątka z Jerozolimy. (2516) **Cena 10 sgr!**

**Aukcyja.** W środę, dnia 17, w ozwartek 18 rano i po południu, w piątek 19 b. m. przed południem sprzedawać będą drogą licytacji publicznej gotówką nysięcej dającemu, w ratuszu arcybiskupim z pozostałości arcy- biskupa **Przyńskiego:** wyborowa porcelanę, szkło, naczynia brązowe i miedziane, a w piątek od godziny 11 **100 szefli owsa, szaniec rozmaitej dębiny i inne sprzęty gospo- darskie i t. d.** **Rychlewski,** król. kom. aukcyjny. (2494)

**Dom. Moby** pod **Xiążem** potrzebuje od św. Jana rb. **pisarza gospodarczego**, o- patrzonego w dobre świadectwa, z reno- mowanego gospodarstwa; mający się chęć zgłosić, niech przesła świadectwa swoje natychmiast w listach franc. (2451) **Ucznia** do handlu win, korzeni oraz fabryki tabaki poszukuje **Teofil Radkiewicz,** w Śmiglu.

**Leśniczy**, zaopatrzony w dobre świade- ctwa, szuka umieszczenia tu w Księ- twie lub też w Królestwie Polskim. Bliższa wiad. na listy fr. pod adr. **O. P.** poste restante w Gnieźnie. (2502) **Ekonom**, ni-żonaty, wolny od wojsko- wości, życzy sobie zmienić miejsce od św. Jaoa r. b. Bliższych szczegółów udzieli księgarnia **N. Kamińskiego i Sp.** w miejscu. (2498)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż przeszło **sto macior** poczęści z jagniętami z maja, i **150 skopów** 3 do 4 letnich. 38 sztuk tych o- wiec wydaje centnar wełny. Owce są do- odebrania po strzyży. (2503)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

Od św. Jana rb. jest z wolnej ręki do- sprzedania **włose Koszozaj** w Królestwie Polskim w okręgu radziejowskim nad sa- mą granicą pruską, w bliskości przejazdu- wej rogatki Bronisław leżąca. Ogólna rozległość wynosi 1405 mórg magd., w czem ornego gruntu mórg 1062, łak 96 m., pa- stwiska 195 m. i 52 m. nieużytków. Ogród nowo założony, zabudowania kompletne, inwentarz dostateczny. Towarzystwa kre- dytowego 19100 złp. Półowa pieniędzy może na gruncie pozostać. Bliższa wiad. na miejscu lub pod adresem **Toruń, Si- żewo w Koszozajob.** (2443)

**Zakupno dóbr ziemskich i rycerskich.** Mam sobie dane zlecenie do zakupowa- nia majątności każdego rodzaju i każdej wielkości. Właściciele, którzyby chcieli sprzedać swe majątki, raczą się z zaufa- niem udać do mnie, ja zaś przyrzekam su- miennie i rzetelne prowadzenie sprawy i naj- ściślej dyskretyj. Dla większych ma- jątków znaczenie odłożonych, przy których się z stóśunkowo małą zaliczką rzetelne prowadzenie rzeczy da rozpocząć, mam przy niskich notowaniach ceny zawsze od- biorców. Ci panowie, którzy teraz lub też później chcą użyć mego pośrednictwa, ra- czą sobie zapisać mój adres. Kosztorysy bardzo dokładne i z najdrobniejszymi szcze- gółami, ale tylko w języku niemieckim i zawsze platne, przyjmuję **Mörsig w Łucaczu (Lucatz)** pod **Krzyżem.** (2481)

**Zgubiono.** Wczoraj po południu pomi- ędzy 1/3 i 1/4 zgubio- no na drodze z Herwiga hotelu rzymskiego przez ul. **Wilhelmowską, Maga- zynową i Małe Garbary** do ogrodu szeląskiego portmonetkę z 4—5 tala- rami gotówki, parą zło- tych guzików mankietko- wych, kartą abonamento- wą **Defosse** itd. Rzetelny znalazca, którego się upra- sza, aby rzeczony przed- mioty oddał w kantorze przy ul. **Fryderykowskiej** No. 31, I piętro, odbierze stósowne wynagrodzenie. (2513)

**Landw. Zeitung für Posen, Nr. 6.** Redigirt von **Wilh. Janke.** Ve lag von **Eduard Trewendt** in Breslau. Treść: Afryzmy rolnicze. — O odnowieniu postladu zarodowego w barci. — Ceny niemieckich i angielskich lokombów. — Wrocławski targ na maszyny i wy- stawa. — Sprawozdania zamiejscowe. — Zbieranka literacka. — Kalendarz tygodnio- wy. — Ceny targowe. **Tygodniowo 1 arkusz. — Kwartalna cena prenumeracji 2 1/2 sgr. — Wszystkie księgarnie i urzędy pocztowe przyjmują zamówienia.** (2490)

**100 C. Adamski, 100** ulica Wrocławska No. 7. **Zakupiłem 100 tuzinów** rękawiczek gl. i polecam takowe jako dobre **bardzo tanio!!** (2479). **Fabryka fortepianów C. Eckiego** w Poznaniu przy ul. **Magazynowej** Nr. 1, (plac przy bramie **Wronieckiej**) poleca swoje wyborowe fortepiany polisandrowe i pianina z me- ohaniką paryską z drzewa polt-androwego i orzechowego po **cenach najniż- szych i z pewnym poręczeniem.** (2511)

Z kapitałym 8,000 tal. poszukuje się **dzierżawy** od św. Jana, mający chęć wy- dzierżawić wieś, zecheą donieść o tem, za- łączając opis folwarku, franco pod adres. **poste restante No. 12, Wolsztyn.** (2442)

**Już używany** jeszcze dobry **fortepian mahonowy** ma na sprze- daz (2512). **C. Ecke.**

Donoszę szanownej publiczności, że otwo- rzyłem dnia 12 maja **Cukiernią w Wrześni** na Poznańskiej ul. No 10; wszelkie obsta- tunki i usługa będzie zadowolniajaca. (2445) **W. Paczkowski.**

Znaczną ilość obić świecących zeszloro- cznych deseni sprzedaję po cenach bardzo umiarkowanych handel **Natana Chariga.** Równocześnie poleca doświadczony i pe- wny środek na wilgoć ścian. (2506).

**Zgubiono** małą czarną wylizkę z marką No. 408 na czerwonej wstążce, wabiącą się **Wierna.** Oddawca odbierze 1 tal. nagrody od p. **Pade**, ul. Świętomarcińska 3. (2497).

Nowy wymysł praktycznych **lichta- rzy do ogrodu** jak i inne przedmioty kunsztu biacharskiego, poleca tanie i trwałe **Józef Antoszewski,** naroż. **Starego Rynku i Wianecznej** ul. (2514)

Do 500 stóp **starych rygni** poleca aino **Józef Antoszewski.** (2515)

**Wielki** wybór rękawiczek prawdziwych i **francuskich jelonkowych** poleca tanio **C. Adamski,** ul. Wrocławska 7. (2457)

**Krzyże nagrobkowe,** płyty, kraty itd. jak najtaniej i pie- knie u **H. Kluga,** (2510) ul. Fryderykowska nr. 33.

**Nożyce do strzyżenia owiec** jakości najlepszej, tudzież **szkła do próbowania wełny** poleca **August Klug,** ul. Wrocławska Nr 3. (2424)

**Do prania wełny** polecam jako środek bardzo odpowiedni za- pełnie suche twarde mydło, 150 funtów za 12 tal., 8 funt za 1 tal. **Michaelis Reich** w Poznaniu, ul. **Wroniecka** 91. (2485)

**Dom. Dobleszewice** pod **Pakością** ma na sprzedaż **150 macior** poczęści z jagniętami z maja, i **200 skopów** 3 do 4 letnich. Owce te wydają z stu sztuk przeszło 3 centnary wełny. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Pomarańcze i cytryny** jaknajtaniej poleca **Michaelis Reich.** (2486)

**Sér olomuniecki** po 12 sz. kopa, tudzież **najlepszy szwajcarski** poleca (2499) **Izidor Appel,** obok banku

**Świece stearynowe i parafinowe** po 1 złot. czka poleca **Michaelis Reich.** (2487)

**Wody w Elgersburg** w lesie Turyngskim otworzyły swo- zakład lekarski wód zimnych. Pora kąpielna wód kruszcowych rozpoczyna się w czerwcu.

Z powodu celującej **ohemioznej** oży- sol wody i zajmującego położenia tuż ko- gor wysokich, otoczone najwspanialszymi widokami lasu wysokopiennego, w pełni naj- czystszej powietrza leśnego i górskiego bez przewiewu dolin, jest Elgersburg jako doświadczony z dawien dawna zakład kąpielny wód zimnych pod nadzorem lekarza dia choroby i rekonwalescencji w ubi- biem miejscu pobytu.

**Cierpienia nerwowe, chroniczne i kosto- gestyjne**, tudzież szeregowe choroby dyskrayzi, były dotąd zawsze wedg g pro- stej racjonalnej metody lekarskiej zgod- z najnowszymi doświadczeniami i badania- mi z najpomysłniejszym skutkiem lezone, któ- rą to drogą dotąd używaną i nadal postę- pować się będzie.

**Oulepszenia** będące na ozasie zawsze się ma staranie, a wymaganiom do- wygod uczyniono także zadość. No- dum, przeznaczony li do kąpiei, będzie z początkiem maja wykończony, przez co- zakład rzeczony krom kuracyi zim- nych, także użycie kąpiei ciepłych i krus- zcowych umozebnia. Z rzędu ostatnich ma się znanowicie użycie kąpiei krusz- cowych jodnatrum, skład, który w najno- wych czasach jako głównych i skutecz- nych części źródeł krakenheilsthals w Tur- w wyższej Bawaryi wielkie sobie zyska- wzięcie, a w kobiecych chronicznych olerpieniach brzusznych, tudzież przy- olerpieniu skrofalloznym i skórnyim dotąd z zaamiennym skutkiem użyciem był.

Samotne damy znajdują w domostwie i w r- dzinie przewodniczącego lekarza **Dra me- Schultz**, do którego wszelkie zameldowa- nia przesłać należy, przyjąć.

Najbliższa stacja kolei żelaznej i kom- nikacya pocztowa jest **Dietendorf** ko- Erfurtu.

**Elgersburg**, 1 maja 1860. (2505) **Dyrekcya kąpielna.**

**Dom. Dobleszewice** pod **Pakością** ma na sprzedaż **150 macior** poczęści z jagniętami z maja, i **200 skopów** 3 do 4 letnich. Owce te wydają z stu sztuk przeszło 3 centnary wełny. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

**Dom. Kłoczek** pod **Tarnowem** ma na sprzedaż **200 macior** poczęści z jagniętami i **100 skopów** 3 do 4 letnich. Owce są do- odebrania po strzyży. (2501)

KURS GIELDY W BERLINIE.				KURS GIELDY W WROCLAWIU.											
dnia 12 maja.				dnia 12 maja.											
Papiery pruskie.	%	ładano	plac.	%	ładano	plac.	%	ładano	plac.	%	ładano	plac.			
Poż. narod.	5	—	80 1/2	Dolno-Szl.-March.	4	—	96 3/4	Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	—	Pozn. list. zast. nowe.	4	—	96 1/4
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	82	Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	84 1/2	Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—	—	—	—	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	4	—	74 1/2	Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	76 1/4	—	Litt. B.	4	—	—	—	—	—
— 6	5	—	89 1/4	Górno-Szl. A. i C.	3 1/2	—	174 1/4	—	Litt. C.	4	—	—	—	—	—
Rosy. poży. angielsk.	5	—	90 3/4	—	Litt. B.	3 1/2	—	—	Berl.-Szczecin.	4 1/2	—	100 1/4	—	—	—
Polsk. obligi skarż.	4	—	73 3/4												